

# Idą pancry na “Wujek” (1981)

Opracowanie historyczno-literackie





## Idą pancry na „Wujek” (1981)

muzyka: Antoni Filipkowski

słowa: Maciej Bieniasz

Idą pancry na „Wujek”, to pieśń z lat Stanu Wojennego, odwołująca się do historii krwawej pacyfikacji kopalni „Wujek” w Katowicach 16 grudnia 1981 roku.

### Nota historyczna

Strajki 1980 roku wymusiły na rządzących Polską komunistach zgodę na zarejestrowanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”<sup>1</sup>. Powstała w ten sposób druga największa społeczna organizacja w całym „bloku wschodnim”. Społeczna realnie, a nie fikcyjnie tak jak absolutna większość organizacji działających wówczas po wschodniej stronie „żelaznej kurtyny”.

Pierwszą największą organizacją, której komuniści nie mogli kontrolować był wówczas Kościół Katolicki w Polsce. Powstanie „Solidarności”, do której szybko wstąpiły miliony Polaków, stworzyło sytuację, którą rządzący uznali tylko jako tymczasową. Praktycznie od razu zaczęli szykować kontratak, który oddałby im utracone pozycje.

Wielkim problemem była dla nich siła śląskiej „Solidarności”. Dlatego właśnie w tym regionie władze nie dość, że użyły wielkich sił i środków, to jeszcze ich akcja była wyjątkowo brutalna.

---

<sup>1</sup> Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” – ogólnopolski związek zawodowy powstały w 1980 dla obrony praw pracowniczych, do 1989 również jeden z głównych ośrodków opozycji przeciw rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i komunizmowi. Początkowo duże wpływy polityczne organizacji w III Rzeczypospolitej (np. Akcja Wyborcza Solidarność w latach 1997–2001) uległy następnie znacznemu osłabieniu, bądź podzieleniu na różne partie. „Solidarność” powstała na bazie licznych komitetów strajkowych (w tym Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku), które z czasem przekształciły się w komisje założycielskie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. NSZZ „Solidarność” został zarejestrowany 10 listopada 1980 przez Sąd Wojewódzki w Warszawie. [Artykuł o Porozumieniach Sierpniowych na Historykon](#), [Artykuł o Porozumieniach Sierpniowych na Do Rzeczy](#), [Strona o Porozumieniach Sierpniowych na Dzieje.pl](#), [Strona na Wikipedii](#)



*Obwieszczenie Rady Państwa o wprowadzeniu Stanu Wojennego.  
Źródło: Oddział w Bielsku-Białej  
Archiwum Państwowego w  
Katowicach*

Ogłoszenie stanu wojennego 13 grudnia 1981<sup>2</sup> roku obudziło na Śląsku masowy odruch protestu. Na terenie ówczesnego województwa katowickiego stanęło około 50 zakładów pracy, w tym prawie wszystkie największe kopalnie. Strajkujący domagali się przede wszystkim uwolnienia aresztowanych działaczy z całego kraju oraz zniesienia bezprawnie zaprowadzonego stanu wojennego. Rządzący komuniści zażądali natychmiastowego zakończenia protestów, ale strajkujące załogi zdecydowanie odmawiały. Wobec tego 15 grudnia wojsko i milicja przystąpiły do siłowego dławienia strajków. W Jastrzębiu-Zdroju pod kopalnią „Manifest Lipcowy” po raz pierwszy otworzono ogień do górników, raniąc czterech z nich. Do rozbicia protestu w tej kopalni komuniści użyli ponad 1700 funkcjonariuszy milicji, ZOMO, SB i żołnierzy, 30 czołgów, 15 wozów bojowych i 4 armatek wodnych. Miała to być manifestacja brutalnej siły i determinacji władzy, zastraszająca protestujących w innych kopalniach. Nie podziałało. Następnego dnia zaatakowano kopalnię „Wujek”<sup>3</sup>, gdzie strajkowało około 3000 górników. Przeciwko strajkującym górnikom rzucono 2200 milicjantów, ZOMO-wców i żołnierzy, 22 czołgi i 44 wozy bojowe. 16 grudnia nad ranem teren „Wujka” został szczelnie otoczony. Dowództwo akcji wezwało strajkujących do rozejścia się, ale odpowiedzią był Hymn Polski oraz pieśń „Boże Coś Polskę”. Górnicy, którzy pozostali na terenie kopalni, chociaż doskonale wiedzieli o tym, co stało się pod „Manifestem Lipcowym”, zdecydowali się na walkę, nawet za cenę życia i zdrowia. Użyto przeciwko nim armatek wodnych i wyrzutni gazu. Rozpoczął się szturm. Na teren zakładu wjechały czołgi i wozy bojowe, taranując ogrodzenie. Uzbrojeni w stalowe pręty górnicy bronili się zza postawionych naprędce barykad. Mimo niewyobrażalnej przewagi atakujących kopalnia wytrzymała wszystkie ataki.

<sup>2</sup> Stan wojenny w Polsce w latach 1981–1983 – stan nadzwyczajny wprowadzony 13 grudnia 1981 roku na terenie całej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, niezgodnie z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Został zawieszony 31 grudnia 1982 roku, a zniesiono go 22 lipca 1983 roku. W trakcie jego trwania internowano łącznie 10 131 działaczy związanych z Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym „Solidarność”, a życie straciło około 40 osób, w tym 9 górników z Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w Katowicach podczas pacyfikacji strajku. [Artykuł na Dzieje.pl](#), [Artykuł na Polonia](#), [Strona na Wikipedii](#)

<sup>3</sup> Pacyfikacja kopalni „Wujek”. [Audycja na Polskie Radio](#), [Strona na Wikipedii](#), [Artykuł na IPN](#), [Artykuł na Historia Poszukaj](#), [Artykuł na Ślązag](#)



# ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI

Około godziny 12.30 do ataku przystąpili mordercy z plutonu specjalnego ZOMO i doszło do masakry. Zomowcy ogniem z broni maszynowej 6 górników zabili na miejscu, 3 kolejnych zmarło w szpitalach, postrzelono 23.



*Pacyfikacja Kopalni Węgla Kamiennego Wujek. Katowice, 16 grudnia 1981. Źródło: Dzieje.pl za PAP/M. Janicki*

Sposób przeprowadzenia ataku oraz charakter ran postrzałowych ofiar dowodzą, że była to wykonana z premedytacją egzekucja. Pośrednio potwierdza to też fakt utrudniania przez wojsko i milicję akcji ratunkowej na terenie kopalni. W czasie walk rany odniosło także kilkudziesięciu funkcjonariuszy milicji i żołnierzy. Wobec takiej rzezi, aby uniknąć dalszego rozlewu

krwi, kierownictwo strajku w 'Wujku' zdecydowało o zakończeniu oporu. Podobnie było w innych kopalniach. Wobec dokonanej masakry, górnicze protesty były wygaszane. 28 grudnia 1981 roku poddali się górnicy kopalni „Piaś”, których protest był najdłuższym strajkiem Stanu Wojennego. Śląski opór został zdławiony siłą, ale zasięg tych protestów i ich krwawe stłumienie wykopały przepaść między Polakami i komunistyczną władzą. Po czymś takim było już jasne, że władza która codziennie legitymizuje swoje działania „dobrem ludu pracującego” nie zawaha się strzelać do tegoż ludu, kiedy tylko wyrazi on protest przeciwko jej rządowi. Wieści o walce górników z „Wujka” błyskawicznie rozeszły się po Polsce przez radiostacje „drugiego obiegu”, ulotki, osobiste opowieści oraz przez pieśni tamtego czasu. Pacyfikację kopalni „Wujek” przedstawił reżyser Kazimierz Kutz w filmie „Śmierć jak kromka chleba” z 1994 roku<sup>4</sup>.

## Analiza tekstu

Pieśń składa się z 5 zwrotek. Pierwsza zwrotka opisuje aresztowania działaczy związkowych – nocne najścia, zbójcka skrytość, wyważanie drzwi łomami. Każdą zwrotkę kończy obraz „pancrów” (pot. wozów pancernych) jadących na kopalnię aby siłą zdławić górniczy bunt. Druga zwrotka to wspomnienie gniewu i strachu na wieść o brutalnych zatrzymaniach górniczych przywódców.

<sup>4</sup> „Śmierć jak kromka chleba” – film Kazimierza Kutza. [Strona na Filmweb](#), [Strona na Film Polski](#)



# ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI

Kiedy opadły emocje górnicy jednomyślnie podjęli decyzję o zamknięciu kopalni i strajku. Wybierając czynny opór wiedzieli, że „bardzo staniała” ich krew. Może to być wspomnienie wiadomości o krwawym zdławieniu strajku w „Manifeście Lipcowym”. Kolejna zwrotka wspomina wsparcie rodzin – tłum matek i żon przy bramie kopalni. Jednym z obrazów tamtego dnia były afisze Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego<sup>5</sup> (od skrótu powszechnie zwanej Wroną) obwieszczające „czarnym drukiem” wprowadzenie Stanu Wojennego. Czwarta zwrotka jest jak reportaż z pola bitwy – z jednej strony górnicy z kilofami i łańcuchami, chroniący się za rzędem ciężkich wózków. Przeciwko nim – atakujące czołgi. Pieśń kończy światło zniczy palonych na chwałę poległym, deklaracja nadziei na zwycięstwo oraz oskarżenie wobec szefa junty wojskowej, odpowiedzialnej za stan wojenny – Wojciecha Jaruzelskiego („gdzie twe ręce czyste”).

Pieśń o walce górników z „Wujką” bardzo szybko stała się jedną z najpopularniejszych piosenek Stanu Wojennego i w ogóle jednym z symboli tamtego czasu.

*Opracował: Piotr Pacak*

---

<sup>5</sup> Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego (WRON) – organ administrujący Polską w czasie stanu wojennego. Powstała w nocy 12/13 grudnia 1981, a rozwiązała się 21 lipca 1983. Kierowana przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego WRON miała charakter pozakonstytucyjny, posiadała cechy junty wojskowej. Polacy obraźliwie określali ten organ WRON-ą. Niektórym kojarzyło się to z określeniem niemieckiego orła z okresu II wojny światowej, również nazywanego „wroną”. Powstało również kilka pogardliwych piosenek o WRON, takich jak „Zielona WRONa”, „To nic, że kraczą WRONy”, napisanych przez członków „Solidarności”. [Artykuł na Dzieje.pl](#), [Strona na Wikipedii](#)



Projekt jest współfinansowany ze środków darowizny otrzymanej od  
Fundacji LOTTO